N^er 55. ROK 1840

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Imiona Rzymskie.
Jutro Tomasza z Akwinu.



PIĄTEK 6 MARCA.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10, miesięcznie Złp. 4.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Bogowił.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 11, 101	— 6, 9	0, 99	PPn Zachodni średni	Pogoda z Chmurami	
5	2	28 0, 382	— 5, 4	0, 81	Północny słaby	"	
	10	0, 941	— 9, 7	0, 80	Pł Zachodni słaby	Pogoda	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Karnawał tego roczny w stolicy naszéj, nadzwyczaj był ożywiony. Niebyło prawie dnia bez wieczornych zabaw i tańców. — Zacząwszy od *Balu Strzeleckiego* w Wilią Nowego Roku,—Reduty i Bale publiczne na salach Knotza w soboty niedziele i czwartki wciąż niemal po sobie następowały, tak dalece: że widowiska teatralne z dni czwartkowych, musiano przenieść na piątkowe. Z pomiędzy atoli wszystkich zabaw publicznych, odznaczyły się niezwykłą okazałością trzy Bale dane u Knotza za szczególnym abbonamentem, na których od 700 do 800 za każdym razem znajdowało się osób, wszelkiego stanu. —

Ostatni tydzień Karnawału przewyższył wszystkie poprzednie nadzwyczajną przyjemnością, i wesołością swych wieczorów.

W dniu poniedziałkowym 24 lutego, dany Bal przez JW. Rezydenta Rossyjskiego, zebrał w sobie to wszystko, co tylko wytworny smak z świetnością połączyć może. Przepysznie oświetlone wszystkie pokoje, a mianowicie sala tańców, wystawująca najpogodniejszy dzień wiosny w godzinę południową, zapełnione były, licznie zgromadzonemi gośćmi. Niepodobna jest opisać prześlicznéj toalety Dam, których wspaniałe grono, da się tylko porównać z czarodziejskim klombem kwiatów, wdziękiem i świeżością swoją porywającym wzrok badacza. Rozpoczęte o godzinie dziewiątéj tańce w głównym salonie, przerwane około pierwszéj z północy świetną i obfitą wieczerzą, trwały aż do piątéj z rana. Gościnność i uprzejmość dostojnego Gospodarza, dopełniły reszty przyjemności tego pięknego festynu. —

Niemniéj świetne i przyjemne dwa jeszcze w tym ostatnim tygodniu między innemi Bale, pierwszy u JW. Hrabiny Węgierskiéj we środę dnia 26 lutego, — drugi w domu, zawsze dla Krakowian miłym i szanownym, JJ. WW. Hrabstwa Stanisławów Wodzickich, najsolenniéj zakończyły tego roczny Karnawał, który dla rzadkiéj swéj wesołości, na długi czas pamiętnym będzie.

Wszakże niemożna tu jeszcze raz niewspomnieć zabaw redutowych. Jak większa część poprzednich, tak i ostatnia Reduta niedzielna, przepełniona aż do uciążliwego natłoku, odznaczyła się od tamtych pięknością wielu interessownych, dowcipnych, grzecznych i okazałych masek. Tańce dopiero około trzeciéj z północy, przez zmniejszenie się natłoku bardziéj ożywione, trwały blisko do 7éj z rana.

Dwa jeszcze piękne Baliki dla Dzieci, dane w sobotę 29 lutego, i w wtorek 3 marca, w pałacu niegdy hr. Wielopolskich, przez nauczyciela tańców pana Zielińskiego, licznie odwiedzone, miłe także są wspomniane.—Chwalono dobrą muzykę, skrzętną usługę, i umiarkowaną cenę buffetu; bawiono się wesoło, tańczono do upadłego. — Zresztą ostatni wtorek, przepędzono powiększéj części w prywatnych zebraniach, dla tego *Kassyno Maskowe* było już prawie puste.

Widowiska teatralne, pomimo tak licznych balów, i wieczorów, prawie nic nie straciły na tego rocznym karnawale. Dnia 21 lutego na benefis pani Burzyńskiéj odgrano piękny dramacik jednoaktowy *Brat i Siostra*, tudzież komedyą, *Antoni* i *Antosia;* dnia 23 dramę *Waryatka;* dnia 25 powtórzono w Rozmaitości dramę *Brat i Siostra* i komedyą *Lektorka;* dnia 28 pierwszy raz dana była drama z francuzkiego p. Dumas pod nazwą *Aldyni* (inaczéj Alchimista), na któréj teatr napełniony był do natłoku; — dnia 1 marca, po drugi raz *Aldini.* W ostatni wtorek, niebyło żadnego widowiska.

Wczoraj na benefis p. Radoszewicza, dramat 3 aktowy pod nazwą: *Kat Amsterdamski.*

Wiadomości zagraniczne.

Warszawa 27 Lutego. —

(Dalszy ciąg o nagrodach za wyroby).

4. Wilhelm Krug za axamit i wyroby włosiane z fabryki jego w Warszawie.
5. Jan Ulbrich fabrykant w Turku gubernii Kaliskiéj za pół axamit.
6. Jan Drechsler fabrykant w Żyrardowie gubernii Mazowieckiéj za pończochy i inne wyroby dziane.
7. Ferdynand Stopp fabrykant w Łodzi, gubernii Mazowieckiéj, za pończochy bawełniane ażurowe.
8. Andrzéj Węgłowski podpułkownik artylleryi, za koło do dorożki z kutego żelaza własnego wynalazku.
9. Wincenty Duszik za szrubę z kutego żelaza z warsztatu jego w Warszawie.
10. Robert Eichler w Warszawie za nogi i ręce mechaniczne patentowane.
11. Józef Towścik w Warszawie, za zasuwy do pieców patentowane.
12. Doktór Puternicki w Warszawie, za ulepszenia w konstrukcyi pieców patentowane.
13. Fabryka Józefa Hartman w Warszawie, za wyroby siodlarskie a mianowicie za siodła.
14. August Stoltzmann w Warszawie, za wyroby galanteryjne siodlarskie.
15. Henninger i Spółka w Warszawie, za wyroby z nowotnego srebra.
16. Müncheimer starszy w Warszawie, za guziki metalowe.
17. Fryderyk Biertimpel w Warszawie, za guziki metalowe.
18. Stefan Neubauer jubiler w Warszawie za misterną i dokładną oprawę brylantów.
19. Henryk Hildebrandt jubiler w Warszawie, za wyroby jubilerskie, a mianowicie pewien ich rodzaj zwany *Pave de Paris.*
20. Pickel i Schütz jubilerowie w Warszawie za dokładne wykonanie przedmiotów emalijowanych.
21. Karol Winkler jubiler w Warszawie, za wyroby tego rodzaju, a mianowicie emalijowane.
22. Beno Nivet rękawicznik w Warszawie, za rękawiczki.
23. Gresser dyrektor drukarni Banku Polskiego w Warszawie za przyłożenie się do udoskonalenia wyrobów typograficznych i zaprowadzenie w tym zakładzie machiny parowéj do poruszania prass drukarskich.
24. Andrzéj Gren z dóbr Olszyny, gubernii Płockiéj, za marzannę farbiarską (Krapp) z zachęceniem uprawiania jéj na znaczniejszą stopę.

(Dalszy ciąg nastąpi).

— *Dnia 29 Lutego.* —

Wczorajsza poczta przyniosła potwierdzenie odebranych już poprzednio drogą nadzwyczajną wiadomości, o znaczném podniesieniu się cen obligacyi cząstkowych, na giełdzie Berlińskiéj, gdzie papiery te płacono wyżéj wartości nominalnéj. W Amsterdamie i Wrocławiu obligacye cząstkowe poszły także w górę.

— *Paryż 16 Lutego.* —

Słychać za pewno iż ministrowie chcą kwestyę względem dotacyi xięcia Nemours uczynić kwestyą gabinetową. Ta okoliczność byłaby dostateczną do zjednania temu projektowi korzystnego przyjęcia w izbie, ale niektóre zwykle dobrze zawiadomione osoby zapewniają, że mimo to większość za tym

projektem będzie bardzo małą. Wszystkie dzisiejsze dzienniki zajmują się roztrząsaniem raportu pana Amilhau w tym przedmiocie, a każdy wykłada go i wyjaśnia stosownie do interesu swojéj barwy i opinii.

Commerce donosi, że król prawie codziennie odbywa konferencye z Xięciem Broglie.

Względem sprawy hiszpańskiéj wyraża się dziś *Courier francais* w następujący sposób: »Anarchia ogarnia coraz bardziéj wszystkie prowincye. Mniemano, że część połnocna Hiszpanii po układzie Bergary i prawie które zatwierdza przywileje, zupełnie zostanie uspokojoną. Jednakże te wielkie przyzwolenia i ustąpienia nie zaspokoiły nieukontentowania, które wzrosło przez tyle lat powstania. Junta Baskijska wzbroniła się wybrać deputowanego do kortezów. utrzymując, że zupełne przyznanie przywilejów, pochwala podobny akt niezawisłości, jakby w wydanem przez kortezy prawie, nie była zastrzeżoną, zupełna konstytucyjna jedność kraju. Zdziwione i w kłopot wprawione tym krokiem ministerstwo, przesłało juncie rozkaz królewski, w którym wezwaną jest aby bez zwłoki przystąpiła do rzeczonego wyboru. Ale temu rozkazowi odmówiono posłuszeństwa, i junta biskajska stara się podburzyć także Alawę i Guiposkoję do podobnego oporu. Mniemają, że te ostatnie bardzo są skłonne podpisać ten układ federacyi. Z całéj Biskai tylko San Sebastyan posłał deputowanego do kortezów, ale ten idąc za poruszeniami fueryztycznemi, oświadcza się obecnie że nie uda się do Madrytu. Tym sposobem rząd francuzki bliskim jest otwartego zerwania z prowincyami baskijskiemi. Aby uniknąć tego niespodzianego niebezpieczeństwa, gabinet zwraca się do karlistów i mianowicie jenerałowi Maroto udzielił znakomity urząd. Ale tak trudna kwestya przez to się nie rozwiąże, że będą ambicyą pojedynczych osób zaspokajać. Polityka Hiszpanii musi oprzeć się na jakiejś zasadzie. System ustąpień, pojednań i zamachów nie uratuje tego nieszczęśliwego kraju.

— *Londyn* 15 *Lutego.* —

Times udziela następujących wiadomości względem listy cywilnéj: »Że wszystkich summ jakie parlament przeznaczył dla Królowéj: może ona tylko dowolnie rozrządzać 60 000 fr. sterl. które tworzą jéj prywatną kassę. Z tych opłacane są corocznie 10,000 franków osobom którym Jerzy IV i Wilhelm IV pensye wyznaczyli. Daléj 7,800 franków pobierają bracia. Fitzclarence, synowie naturalni Wilhelma IV. Słowem wszystkie ciężary prywatnéj szkatuły królowéj wynoszą 34,000 fr. a zatem do rozrządzenia pozostaje jéj tylko 26,000 f. st. (milion zł.) A jednak z téj kassy królowa opłaciła w zupełności długi swego ojca wynoszące 50,000 f. s.

Globe twierdzi że zawarcie traktatu handlowego między Francyą i Anglią, opartego na wzajemnych ustąpieniach, jest niedalekiem, chociaż układy jakie miały miejsce w Paryżu nie tak jeszcze uzupełnione są i przyjęte jak niektóre dzienniki francuzkie głoszą.

Podług prywatnych doniesień z Chin, majtkowie którzy znajdowali się na statku *Thomas Coutts* wszyscy opuścili ten statek i udali się na okręty Amerykańskie, tylko kapitan i oficerowie tego statku zatrzymanego przez Chińczyków, zostali na jego pokładzie.

Onegdaj odczytano po drugi raz w izbie wyższéj bil wniesiony przez ministrów, a upoważniający inspektorów więzień do złagodzenia więzienia osób osadzonych za długi, które dotychczas razem z wszelkiemi złoczyńcami zamykane bywały. Zastrzeżono jednak poprzednie porozumienie się z ministrem spraw wewnętrznych.

Rozmaitości.

Biskup la Motte był mężem posiadającym tak odznaczające przymioty, iż żadna potwarz nie śmiejąc targnąć się na sławę jego, cnotom jego hołd oddawać musiała. Z anielską pobożnością i religijną surowością względem siebie samego, łączył w sobie pogodny umysł i uprzejmość, przez które mocno podobał się wszystkim. Jednego dnia sakiewka jego, będąca istotnem wsparciem dla wszystkich w jego obwodzie zostających ubogich, była zupełnie wypróżniona. Dowiedział się, iż tegoż wieczoru intendent w Amiens świetny bal u siebie dawał. Przemyślą pobożnością swoją wpadł zaraz na myśl korzystania z téj okoliczności, i zamiast pójść spać jak zwykle o godzinie 10, kazał zaprządz konie i pojechał do hotelu intendenta. Za zjawieniem się czcigodnego prałata w sali balowéj, pierzchnęły piękne tancerki do pobocznych pokoi.

Intendent wyszedł na przyjęcie biskupa nie mało zdziwiony, sądząc iż biskup ma bez wątpienia bardzo ważną sprawę, która go w tak niezwyczajną porę, a szczególniej podczas takiego festynu, do jego mieszkania sprowadza i zaprosił go z uszanowaniem do osobnego gabinetu. Na zapytanie intendenta odrzekł czcigodny starzec z uśmiechem: »Nie przyszedłem tu do wpana w żadnym osobistym zamiarze; mam już lat 80 i nie byłem jeszcze nigdy na balu; jednakże powód który mnie tu sprowadza, zaraz wpanu oświadczę, chciej tylko wprzódy przywołać damy.« Na wezwanie intendenta ze wszystkich pokoi zgromadziły się na salę damy i chociaż nieco wstydem spłonione, otoczyły szanownego prałata, który przyjemnym uśmiechem swoim pokrzepił w nich odwagę. »Zabawiacie się tańcami moje damy«, rzekł, »jakoż zabawa ta dla waszego wieku przystoi, ale podczas gdy wy śród uciechy chwile spędzacie, moi ubodzy ani odrobiny chleba nie mają; wy śmiejecie się, a moi ubodzy płaczą łzami rzewnemi; sądzę, iż tych którzy weselą się powinnością jest ocierać łzy nieszczęśliwym. Oto jest dla nich przeznaczona sakiewka, przekonajcie się że jest próżna.« »My ją natychmiast napełniemy czcigodny ojcze« odezwały się wszystkie damy jednogłośnie. Podana sakiewka obiegła z rąk do rąk w około całéj sali, i jak pierwéj była lekką, tak teraz ciężką powróciła do rąk zacnego prałata, z którego oczu najczyściejsza radość jaśniała.

Bal w Stambule.

Wschód! wschód! gdzież zniknął? gdzie go szukać? czy w saméj rzeczy istnieje? gdzie go znaleść? »Uczciwy znalazca otrzyma 3 buńczuki, szal prawdziwy i flakonik z różowym olejkiem. Wschód jest wszędzie, tylko teraz nie w Turcyi. Nie ma odalisek, nie ma ennuchów, nie ma niemych strażników seraju nie ma i serajów. Damy tureckie wychodzą w dzień bez woalów, a wieczorami tańcują i walcują z odsłoniętemi twarzami. Na Allach! to nie do uwierzenia, a jednakże tak jest w istocie. Odaliski tańcują walce Sztrausa a muzułmanie galopują. 3 buńczuczny Basza dał pierwszy bal w swoich salonach; każdy z zaproszonych musiał sprowadzić najpiękniejszą odaliskę swojego seraju. Orkiestrą dyrygował uczeń Juliana. Odaliski rozpoczęły taniec polonezem, a potém walcowały pokazując swoje perłowe ząbki. Baszowie palili fajki i spijali szampana. O świcie wrócili do domu z swojemi małżonkami, aby marzyć o hurysach obiecanych im przez proroka.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 5 do dnia 6 Marca.

Kubiczek Jakób ob., Mieroszewski August ob., Januszewicz Józef, Bumiller Kazimierz, Bobrownicki Józef ob., Bobrownicka Marya ob., z Polski. — Mikulski Józef radca, Muszyńska ob., Marasse Ludwik ob., z Galicyi. — Limburg Fryderyk hr. z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Grabowski Ludwik ob., Laskowski Józef ob., Kochanowska Marya ob., Straszewicz Kasper ob., Bajer Kajetan ob., do Polski. — Murawieff Apostol off. Ces. Ros. do Galicyi.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 778.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy w depozycie sądowym Trybunału znajduje się kwota złp. 91 gr. 4. do massy Salomei Przymusińskiej należąca, której dziedzice nie są wiadomymi; przeto Trybunał postępując w ślad Ar. 770 K. C. wzywa tak sukcessorów jako też prawo do téj massy mieć mogących, aby się z stosownymi dowodami, w przeciągu 3ch miesięcy do Trybunału zgłosili; po upływie bowiem bezkutecznie tego terminu, massa ta jako bez dziedziczna Skarbowi publicznemu W. M. Krakowa przyznaną będzie.

Sędzia Prezydujący.

DUDREWICZ.

(1r.) *Librowski.* Sekr.